

MARIA LEDZIŃSKA

MŁODZI DOROŚLI

w dobie globalizacji

SZKICE PSYCHOLOGICZNE



MARIA LEDZIŃSKA

MŁODZI DOROŚLI

w dobie globalizacji

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

„Ziemia, ojczyzna ludzi”.

A. DE SAINT-EXUPERY

„Potrzebujemy być mocniejsi od warunków, w których przyszło nam żyć”.

JAN PAWEŁ II

„Każdy ma taki świat, jaki widzą jego oczy”.

J. SARAMAGO

*Moim najbliższym młodym dorostym
– Marcie, Małgorzacie i Łukaszowi z rodzinami*

MARIA LEDZIŃSKA

MŁODZI DOROŚLI

w dobie globalizacji

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

Copyright © by Difin SA
Warszawa 2012

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie
i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy
bez zgody wydawcy zabronione.

Recenzent:
dr hab. Grażyna Katra

Redaktor prowadząca:
Iwona Kuc

Korekta:
Anna Matysiak-Kolasa

ISBN 978-83-7930-136-2

Difin SA
Warszawa 2012
00-768 Warszawa, ul. F. Kostrzewskiego 1
tel. 22 851 45 61, 22 851 45 62
fax 22 841 98 91
www.difin.pl
Skład i łamanie: Edit sp. z o.o.
Wydrukowano w Polsce

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział pierwszy	
Wyróżniki globalizacji przełomu XX i XXI wieku	11
1.1. Istota zjawiska	11
1.2. Obszary przemian ogólnoswiatowych	14
1.3. Mechanizm globalizacji	17
1.4. Nowe środowisko życia	24
1.5. Ocena skutków zachodzących zmian	30
Rozdział drugi	
Przywileje nowych czasów	37
2.1. Heterogeniczność otoczenia jako stymulator rozwoju	37
2.2. Możliwość przekraczania granic – globalizacja i transgresja	41
2.3. Ułatwienia w aktywności twórczej	51
Rozdział trzeci	
Niektóre zagrożenia i wyzwania nowego świata	60
3.1. Stres wywołany informacyjnym zalewem	60
3.2. Pośpiech	74
3.3. Zagrożone doświadczenie osobnicze	81
3.4. Trud przystosowania do zmieniającego się świata	87

Rozdział czwarty

Stosunek do przemian ogólnoświatowych	91
---------------------------------------	----

4.1. Problemy diagnozy: od badań ankietowych do pomiaru kwestionariuszowego	91
4.2. Sylwetka psychologiczna jednostki a jej stosunek do globalizacji	107
4.3. Społeczny odbiór globalnych zmian – próbki analiz międzykulturowych	127

Rozdział piąty

O przygotowaniu do życia w nowym świecie – perspektywa edukacyjna	136
--	-----

5.1. O celach nauczania	137
5.2. Nowe (globalne) czasy, ponadczasowe umiejętności – uniwersalne znaczenie metapoznania	142
5.3. Priorytetowe znaczenie umiejętności życia z ludźmi i wśród ludzi	164

Bibliografia	171
--------------	-----

Wstęp

Istnieje wiele motywów pisania książek, a jednym z nich jest zmaganie się autora z konkretnym problemem. Zdarza się, że po pierwszym entuzjazmie i zapale przychodzi zniechęcenie, lub przeciwnie – większe zainteresowanie. To ostatnie jest bezcenne w każdej celowej aktywności; ukierunkowuje bowiem dalsze poszukiwania, wzmacnia wysiłki, umacnia nadzieję na sukces. Psychologowie różnych specjalności podkreślają niezastąpioną – w nauce i pracy – rolę motywacji opartej na zainteresowaniach. Kształtują się one na mocnym fundamencie, jaki stanowi potrzeba poznawcza, jeden z najważniejszych mechanizmów rozwoju, a także współwyznacznik efektywności funkcjonowania. Wiele jest rodzajów zainteresowań, liczne sposoby ich klasyfikowania oraz metody pomiaru. Jak jednak nazwać zainteresowanie zmianami dokonującymi się w skali ziemskiego globu? Jak ujmować te złożone zjawiska z perspektywy psychologicznej, jak je badać i opisywać?

Rozwiązanie podsuwa metodologia, zwłaszcza zwolennicy idei zawężania obszaru studiów do jednego rodzaju zjawisk, czyli konkretyzowania przedmiotu analiz. W ten sposób zrodził się przed laty pomysł zajęć uniwersyteckich, a następnie badań poświęconych informacyjnej ścieżce globalizacji. Podjęte wysiłki zwieńczyła autorska monografia poświęcona stresowi informacyjnemu, wydana w końcu poprzedniej dekady. Sygnalizowane inicjatywy – zajęcia akademickie oraz rezultaty poczynąń empirycznych – wzbudziły duże zainteresowanie otoczenia, wielu osób doświadczających w codzienności przykrych następstw zalewu informacyjnego. Okazuje się jednak, że młodzi dorośli żyjący w XXI wieku są nie tylko uważnymi obserwatorami zmian w świecie, lecz także ich uczestnikami oraz – co szczególnie ważne – inspiratorami badań. To od nich bowiem wyszła inicjatywa zdecydowanego rozszerzenia studiów nad globalizacją oraz stopniowego poznawania różnych jej obszarów. „Jedna rzecz znakomicie zastępuje do-

świadczenie – młodość”, powiedział przed laty Maurice Chevalier, i trudno nie zgodzić się z tą opinią, pracując z młodzieżą akademicką.

Inspirację do napisania tej książki stanowiły zatem zainteresowania autorki przemianami ogólnoswiatowymi, wzmocnione ciekawością jej uczniów. Stopień ich zaangażowania zasługuje na wyróżnienie – z entuzjazmem włączali się we wszystkie fazy procesu badawczego, od momentu sformułowania problemu, przez konstruowanie narzędzi, zbieranie materiałów, aż do opracowania wyników i formułowania wniosków końcowych. Wyróżnikiem pracy uniwersyteckiej pozostaje m.in. włączanie studentów w proces badawczy i miałam wiele okazji do wcielania w życie tej idei. W tekście przywołuję zarówno wyniki badań własnych, jak i uzyskanych w pracach wykonanych pod moim kierunkiem. Przytaczam jedynie rezultaty replikowane, czyli potwierdzone w co najmniej dwóch pomiarach. W gromadzenie materiałów empirycznych zaangażowali się w szczególności sposób: A. Bartoń, J. Buńczyk, A. Chełstowska, K. Erkiert, R. Flis, J. Jedliczka, B. Kądziołka, M. Kołodziejczyk, W. Krasowski, A. Krysiak, A. Nabiałek, G. Nagórka, A. Pawluczuk, K. Pizoń, M. Szymańska, P. Tymoszczuk, E. Wieczorkowska, B. Zdrań, M. Ziarkiewicz. Jestem wdzięczna moim studentom za ich pracę. Realizację programów ułatwiały znacząco dotacje Wydziału Psychologii UW, szczególnie fundusze statutowe nr: 1134/19, 1340/06, 1445/07.

Główny cel podjętych wysiłków to próba naszkicowania, niewyczerpującego opisanie niektórych kierunków zmian, jakie niesie za sobą przełom cywilizacyjny XX i XXI wieku. Zadanie – choć sprowadzone tylko do zakreszenia niektórych pól – nie jest łatwe z wielu powodów. Do zupełnie podstawowych należą choćby kontrowersje co do samej istoty globalizacji, zajmowanych wobec niej postaw czy oceny wywoływanych przez nią skutków. Dwie ostatnie kwestie pozostają w bezpośrednim związku, czyniąc przedmiot poznania szczególnie złożonym. Następstwa przemian ogólnoswiatowych ujmuję – w ślad za innymi autorami – w kategoriach ambiwalentności, wyraźnej dwuwartościowości. Nie sposób przedstawić pełnego bilansu zysków i strat, można natomiast próbować naszkicować złożoność problemów powstających w nowym środowisku życia, przybliżając niektóre z nich. Jednym z zagadnień ważnych poznawczo i praktycznie pozostaje – wspomniany już – stosunek do globalizacji i jego osobowe korelaty, przedmiot szczególnych zainteresowań moich młodszych współpracowników. Problem odniesień wobec dziejowych zmian jest jednak tyleż ważny, co słabo poznany. Zbyt często poprzestajemy na stwierdzaniu odmienności

stanowisk, pobieżnym szacowaniu liczby zwolenników lub przeciwników przemian, formułowaniu wniosków niemających mocnych przesłanek. A – jak powiadał przed laty Karl Popper – „nauka zaczynać musi od mitów (...), od ich analizy i krytyki”.

Perspektywę analiz wyznaczają stanowiska badawcze autorki, reprezentującej opcję różnicową. Studia nad rolą różnic indywidualnych w adaptacji do środowiska życia stanowią dla przedstawicieli tej gałęzi psychologii jedno z centralnych zagadnień. Wieloletnie doświadczenie dydaktyczne oraz zainteresowanie problematyką nauczania skłoniło ponadto do uwzględnienia płaszczyzny edukacyjnej. Za przyjęciem tej perspektywy przemawiał także charakter globalnych zmian. Ich rodzaj, rozmiar i tempo zachęca do poważnej refleksji nad przygotowywaniem się do życia w nowym środowisku. Jednym z wielu jego ogniw jest aktywne budowanie własnej biografii. Nie bez znaczenia dla procesów adaptacji w globalnym świecie pozostają oddziaływania różnych środowisk wychowawczych, zwłaszcza szkoły.

Niniejsza książka nie stanowi pierwszej próby artykułowania problemów wywołanych przez trendy globalne. W kilku ośrodkach akademickich powstały wcześniej specjalistyczne opracowania, cytowane w tekście, częściej studia teoretyczne niż empiryczne. Lista pozycji psychologicznych jest jednak nadal dość skromna i można mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości powstaną kolejne tomy. Czynnikiem hamującym podjęcie systematycznych badań jest też nieobecność teorii, stanowiącej – w naukach empirycznych – jedno z głównych źródeł hipotez. Jej brak nie musi jednak oznaczać całkowitej rezygnacji z podejmowania wysiłków badawczych. Z wymienionych powodów wiedza teoretyczna oraz wyniki badań empirycznych, przywoływane w niniejszej monografii, bliższe są – w niektórych punktach – eseistyce naukowej niż opracowaniom *stricte* naukowym. Słowo „szkice”, obecne w podtytule, uwypukla selektywność w doborze i sposobie prezentacji zagadnień poświęconych relacjom człowiek (młody dorosły) i świat (zmieniający się). Lektura źródeł, zgromadzenie i przetworzenie materiałów i sprecyzowanie własnych stanowisk wymaga nieśpiesznych przemyśleń oraz obiektywizacji formułowanych stwierdzeń. Z tych przyczyn wybrane idee oraz rezultaty badań przedstawiałam i dyskutowałam na konferencjach naukowych, a niektóre publikowałam. Przywołuję je wybiórczo w zmienionej, rozszerzonej i – mam nadzieję – dojrzszej postaci.

Wracam do początkowej myśli o powodach pisania książek. Trud ich przygotowania owocuje niewątpliwie lepszym poznaniem opisywanych zja-

wisk: sprecyzowaniem stanowisk, uporządkowaniem wiedzy. Jest jednak jeszcze jedna „korzyść”, którą dobrze ujął Wiesław Myśliwski, mówiąc, że: „książki to także świat, i to świat, który człowiek sobie wybiera, a nie na który przychodzi”. A cytowany kilkakrotnie w tej pracy Umbero Eco jest z kolei autorem powiedzenia, że „kto czyta książki, żyje podwójnie”. Parafrazując tę myśl, można powiedzieć, że kto pisze książki, żyje po wielokroć.

Maria Ledzińska
Południowe Mazowsze, lato 2011

Rozdział pierwszy

Wyróżniki globalizacji przełomu XX i XXI wieku

„Żyjemy w tym, co opowiedziane. Świat jest tym, co opowiedziane”.

W. MYŚLIWSKI

„Nie ma rzeczy bardziej niewiarygodnej od rzeczywistości”.

F. DOSTOJEWSKI

1.1. Istota zjawiska

Termin „globalizacja” należy dziś do grupy słów bardzo popularnych, a nawet modnych. Jak pisze Zygmunt Bauman, „los modnych słów jest bardzo zbliżony: im więcej doświadczeń zyskuje dzięki nim przejrzyste wyjaśnienie, tym bardziej one same stają się mętne i niejasne” (2000, s. 5). Spostrzeżenie to potwierdzają wyniki sondaży. Według badań CBOS-u (Roguska, 2004) 62% społeczeństwa zetknęło się z tym terminem, ale jedynie co trzeci Polak (32%) twierdzi, że wie co on oznacza.

Różnie rozumieją sedno przemian ogólnoświatowych także sami badacze zjawisk społecznych. Oto ilustracja: Piotr Sztompka twierdzi, że globalizacja to „proces zagęszczania i intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, militarnych, kulturowych, ideologicznych między społecznościami ludzkimi, co prowadzi do uniformizacji świata w tych wszystkich zakresach i odzwierciedla się w pojawieniu się więzi społecznych, solidarności i tożsamości w skali ponadlokalnej i ponadnarodowej (2002, s. 2). Złożoną sieć współzależności, skutkującą swoistym proce-

sem przeistaczania się świata w zespół naczyń połączonych, podkreśla także Anthony Giddens (2001). W literaturze polskiej tezę tę podziela m.in. Kazimierz Krzysztofek, dla którego globalizacja oznacza „coraz więcej koniunkcji, a coraz mniej dysjunkcji, efekt synergiczny dwóch motorów przemian: rynku i techniki (2002, s. 118). Podobnie myśli Andrzej Siciński, mówiąc, że: „globalizacja oznacza zjawisko szybko rosnącej współzależności pomiędzy tym, co dzieje się w najbardziej nawet odległych od siebie częściach świata. Nasz glob, Ziemia – staje się zgodnie z tym przekonaniem – coraz bardziej całością; staje się systemem – i to najrozmaitszych punktów widzenia: ekologicznego, demograficznego, ekonomicznego, społecznego, kulturowego” (1999, s. 22).

Warto zaznaczyć, że pojęcie kluczowe dla podjętych rozważań pojawiło się w leksykonach stosunkowo niedawno. Dla przykładu – słownik Webstera przywołuje je dopiero w latach 60. XX wieku. Z kolei w *Encyklopedii PWN* znajdujemy następujące objaśnienie: „globalizacja to charakterystyczne i dominujące w końcu XX i na początku XXI wieku tendencje w światowej ekonomii, polityce, demografii, życiu społecznym i kulturze” (2007, s. 331). Wielość, złożoność oraz dynamizm zjawisk sygnowanych terminem „globalizacja”, utrudnia ich rozumienie oraz poznawanie, bywa też niekiedy przyczyną nieporozumień.

Faktem jest, że nie wypracowano dotychczas klarownej definicji globalizacji i nic nie wskazuje na rychłą zmianę tej sytuacji. Podejmując analizy teoretyczne oraz studia empiryczne, poszczególni badacze odwołują się częstokroć do opisów interesujących ich zjawisk stanowiących przejawy lub skutki zmian ogólnoswiatowych (Krzysztofek, 2002; Siwek, Baar, 2006). Mają one charakter dynamiczny, dokonują się w czasie i przestrzeni, a procesualny charakter globalizacji dostarcza argumentu wzmacniającego tezę, że jej istoty nie sposób poznawać wprost – można to czynić jedynie pośrednio, tj. poprzez studiowanie wybranych następstw (Friedman, 2001; Staniszkis, 2003). Uporządkowanie istniejących propozycji definicyjnych jest jednak możliwe, a staje się konieczne w momencie podejmowania analiz własnych.

Dwóm głównym grupom definicji towarzyszą zatem dwie metodologie badań. Pierwsze rozwiązanie ma charakter wieloetapowy, przy czym pierwszy krok sprowadza się do przyjęcia najbardziej ogólnego – przez to mało precyzyjnego – sposobu rozumienia globalizacji. Kolejny polega na sporządzaniu rejestru licznych jej przejawów, zaś końcowe ogniwo stanowią systematyczne, pogłębione studia. Taką drogą postępuje m.in. Martin Albrow, który uznaje, że „[globalizacja] odnosi się do tych wszystkich procesów, w wyniku których narody świata zostają włączone w jedno światowe społeczeństwo, społeczeń-

stwo globalne” (1990, s. 9). Także Thomas Friedman dostrzega przejawy globalizacji w każdym aspekcie życia, pojmując ją jako „dominujący system, regulujący stosunki międzynarodowe – system, który po upadku muru berlińskiego zastąpił system zimnej wojny” (Friedman, 2001, s. 25). Autorzy tych ujęć odwołują się też nierzadko do trafnych metafor, gdy piszą o zmianach dokonujących się w skali ziemskiego globu w kategoriach zlewisk, kurczenia się świata czy zacierania granic itp.

Według autorów drugiego typu definicji sednem globalizacji pozostaje jedno, konkretne zjawisko, przykuwające uwagę i inicjujące studia teoretyczne oraz poczynania empiryczne. W tej grupie badaczy znajdujemy zwolenników nadrzędnej kategorii, jaką stanowi wymiana przekraczająca granice fizyczne państw i bariery mentalne zamieszkujących je ludzi. Głównym jej następstwem pozostaje nowy sposób funkcjonowania, tj. silna współzależność (Osadnik, 2003; Okoń-Horodyńska, 2003). Według Anthony Giddensa: „globalizacja jest, pod pewnymi względami, procesem rozwoju więzi o autentycznie światowym zasięgu, takich jak globalny system państw albo międzynarodowy podział pracy” (2006, s. 30–31). Z kolei dla Anthony McGrewa globalizacja oznacza mnogość powiązań i współoddziaływań na poziomie państwowym i społecznym, przez co zostaje wytworzony jeden system światowy (McGrew, 2007). Spośród polskich badaczy globalnych przemian Ziemowit Jacek Pietraś szczególnie mocno uwypukla fakt, iż sednem globalizacji pozostaje „powstawanie jednego, globalnego systemu stosunków, w wyniku którego powstaje sieć współzależności” (2002, s. 251). Także Marian Golka (1999) przytacza dowody na istnienie owej sieci zależności, pisząc, że nawet los amazońskich plemion zależy od zapotrzebowania na papier w Ameryce Północnej czy Europie (co przyczynia się z kolei do wycinania dżungli). Innym przykładem jest choćby sytuacja Korei Północnej, która prowadzi politykę izolacji, korzystając jednocześnie z humanitarnych dostaw innych państw (przechwytyjąc przy tym nowości technologiczne, przede wszystkim w dziedzinie uzbrojenia). Wreszcie unaocznia się wpływy globalne, wskazując, że nosimy ubrania europejskiego szyku, zaprojektowane przez nowojorskich dyktatorów mody, wykonane z materiału utkanego w Malezji, uszyte w Polsce lub na Ukrainie, ale na angielskich maszynach.

Autorzy opracowań poświęconych przemianom ogólnoświatowym uwypuklają zwłaszcza wątki ekonomiczno-wojskowe, prawne oraz ekologiczne, czyli te szczególnie dobrze widoczne dla przeciętnego obywatela, dostrzegane przez zwykłego uczestnika życia społecznego. Nasuwa się pytanie, czy i co łączy zainteresowanych przemianami ogólnoświatowymi? Wspólnym przeko-

naniem wydaje się być stwierdzenie, że jesteśmy świadkami diametralnych zmian w środowisku życia. To uogólnienie słowno-logiczne jest bardzo trafne, ale i niezwykle pojemne. Mamy bowiem świadomość, że rola nowego (czytaj: globalnego) środowiska w kształtowaniu życia współczesnego człowieka pozostaje zagadnieniem niezmiernie złożonym, ważnym i nadal słabo poznanym. Jego podjęcie wymaga rozległych, interdyscyplinarnych badań, dobrze osadzonych w teorii. Brak tej ostatniej sprawia, że badacze odwołują się do istniejących koncepcji szczegółowych. Abstrahując od proponowanych ujęć, można twierdzić, że nowe czasy i globalne środowisko oddziałują na człowieka w zmasowany sposób, wpływając nań zarówno korzystnie, jak i niekorzystnie. W monografii podjęto zaledwie próbę ukazania owej złożoności przez odwołanie się zarówno do analiz teoretycznych, jak i próbek empirycznych. Te ostatnie należy traktować jako zapowiedź badań realizowanych na liczniejszych grupach respondentów, z wykorzystaniem innych – niż zastosowane – narzędzi diagnozy dostarczających nowych wyników. Dalsze rozważania poprzedzamy próbą sformułowania odpowiedzi na pytanie o specyfikę globalizacji urzeczywistniającej się na przełomie XX i XXI wieku.

1.2. Obszary przemian ogólnościowych

„Codziennie patrz na świat, jakbyś go oglądał po raz pierwszy”.

E.E. SCHMIT

„Gdyby ludzie rozmawiali tylko o tym, co rozumieją, zapadłaby nad światem wielka cisza”.

A. EINSTEIN

Przemiany globalne obejmują wszystkie dziedziny naszego życia i z tego powodu nie mogą być poznawane jednocześnie. Słusznym i dogodnym rozwiązaniem metodologicznym pozostaje zatem respektowanie postulatu redukcjonizmu, czyli zawężenie pola analiz. W procesie badawczym oznacza to wyodrębnienie obszarów przemian ogólnościowych i studiowanie zjawisk w ramach tzw. strumieni globalizacji. Do najczęściej wymienianych nurtów (potoków) zalicza się ścieżkę: gospodarczą, polityczną, ekologiczną, bezpieczeństwa światowego, demograficzną, antropologiczną, informacyjną oraz kulturową (Golka, 1999; Pietraś, 2002). Nie trzeba przypominać o umowności tych podziałów,

powiązaniu, a nawet zazębianiu się z lokalizowanych w nich zjawisk. Poprzez stajemy na skrótownym zasygnalizowaniu dominujących trendów.

Globalizacja w gospodarce przejawia się coraz większą współzależnością produkcji i rynków w poszczególnych krajach (Golka, 1999). Rozszerzają się i intensyfikują wzajemne powiązania inwestycyjne, produkcyjne, handlowe, kooperacyjne. Nasila się międzynarodowa przedsiębiorczość, dokonuje przepływ kapitału, technologii i pracowników, coraz częściej słyszymy o fuzjach zakładów produkcyjnych (samochodowych, farmaceutycznych, odzieżowych, spożywczych) czy banków. Te ostatnie znaczną część dochodów uzyskują dziś z działalności międzynarodowej, co wcześniej stanowiło rzadkość (Krugman, Obstfeld, 2002). Powiązania ekonomiczne szczególnie dobrze unaocznia kryzys odnotowywany w niektórych krajach Unii Europejskiej; informacje o stanie gospodarki Grecji, Irlandii i Włoch zachwiały kursami walut i doprowadziły do zmian w porozumieniach między członkami Wspólnoty. Funkcjonują wyspecjalizowane instytucje (*credit rating agency*) – określane niekiedy globalnymi mocarstwami – oceniające wiarygodność kredytową podmiotów działających na rynkach finansowych. Zmienia się też charakter samej pracy, która coraz częściej wykonywana jest zdalnie (telepraca). Nie dziwi zatem fakt, że podnoszenie kwalifikacji, gotowość do przekwalifikowania się stanowi przedmiot codziennej troski wielu zatrudnionych w różnych sektorach gospodarki. W wyniku zasygnalizowanych procesów następuje stopniowa makrozmiana, a jest nią ekonomiczna polaryzacja świata: jedne kraje bogacą się, inne natomiast biednieją.

Globalizacja w polityce to kształtowanie struktur i mechanizmów sterowania życiem społecznym w skali całego, coraz bardziej współzależnego globu (Pietraś, 2002; Hardt i Negri, 2004). Jak zauważa Jadwiga Staniszkis (2003), współcześnie realną władzę ma nienominalne centrum zarządzania, lecz tzw. logika globalna. Oznacza to, że celem globalnego zarządzania pozostaje spójne sterowanie środowiskiem międzynarodowym, przy jednoczesnym zachowaniu państw narodowych. Niektórzy badacze podkreślają, że cel ten trudno zrealizować, gdyż na skutek zmian ogólnoswiatowych słabnie znaczenie instytucji państwa narodowego (Majcherek, 2001).

Z kolei ekologia – ujmowana w perspektywie globalnej – obejmuje problemy związane z ochroną i zachowaniem środowiska naturalnego. Jego postępujące niszczenie – w wyniku nieprzemysłanej, nierzadko rabunkowej działalności człowieka – ma charakter transgraniczny. W zakres podejmowanych studiów wchodzi nie tylko oznaczanie miejsc oraz skali zniszczeń, lecz także aktywność organizacji i instytucji (zwłaszcza pozarządowych), upowszechnia-

jących i wcielających w życie zasadę zrównoważonego rozwoju. Zrównoważony rozwój (ZR – inaczej ekorozwój) to doktryna ekonomii politycznej uwypuklająca jakość życia na poziomie, na jaki pozwala obecny rozwój cywilizacyjny. Warto przytoczyć początkowe zdanie z raportu przygotowanego przez Światową Komisję ds. Środowiska i Rozwoju precyzujące podstawową ideę: „Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie”. Autorzy opracowania akcentują, że obecna cywilizacja osiągnęła poziom dobrobytu możliwy do utrzymania, jedynie pod warunkiem odpowiedniego gospodarowania. Model takiej gospodarki zakłada odpowiednio i świadomie ukształtowane relacje pomiędzy wzrostem gospodarczym, dbałością o środowisko (nie tylko przyrodnicze, ale także sztucznie wytworzone) oraz zdrowiem człowieka.

Psychologa interesują w sposób szczególny zjawiska mieszczące się w informacyjnym oraz kulturowym nurcie globalnych przemian. Związane są one z przenikaniem i wymianą informacji, idei, wiedzy, sposobów myślenia, przekonań, wartości, tj. dóbr o pierwszorzędnym znaczeniu dla kształtowania i rozwoju osobowości (Porębska, 1985; Brzezińska, 2000; Miluska, 2001). Globalizacja w obszarze kultury obejmuje wiele zjawisk, w tym przede wszystkim relacje między kulturą globalną i lokalną (Krzysztofek, 2002). Zanikają granice (por. m.in. specyfikę poruszania się obywateli państw – członków UE), obserwuje się zjawisko homogenizacji kultur, zwiększenie znaczenia kultury masowej (Ritzer, 1999). W opozycji dochodzą do głosu kultury narodowe pozwalające na identyfikację ze społecznością lokalną. Najogólniej rzecz ujmując, kulturowa ścieżka globalizacji ma dwa oblicza: powstawanie „globalnej wioski” i jednocześnie „wiosek na globie” (Krzysztofek, 2002). Wzajemne związki jednostki z dynamicznie zmieniającym się środowiskiem sprawiają, że otoczenie staje się – od strony psychologicznej – ważnym wyzwaniem. To na tej podstawie Jeffrey Arnett ogłosił (2002), że jesteśmy świadkami narodzin nowej specjalności, tj. psychologii globalizacji. Jej przedstawiciele koncentrują uwagę na problemach wynikających z trudności w przystosowywaniu się do zmieniającego się świata (Ward i in., 2003; Eytan, 2004).

Sformułowanie „globalizacja w sferze informacji” wywołuje skojarzenia z całym syndromem zjawisk. Tworzy go: łatwość wytwarzania, magazynowania, przetwarzania i transmitowania informacji, dobry dostęp do bardzo wielu różnorodnych danych. W literaturze akcentowana jest przede wszystkim – niemająca swego odpowiednika w przeszłości – obfitość treści, określana niekiedy mianem zalewu informacyjnego (Morbitzer, 2007). Psychologiczne następstwa

przebywania w środowisku bogatym w informacje uczyniono przedmiotem – trwających wiele lat – programów własnych badań. Dane uzyskane tą drogą – ujęte w formie monografii – stanowią największy wkład autorki w psychologiczne studia nad globalizacją (Ledzińska, 2009). Wybrane zagadnienia z tego obszaru studiów zostały zaprezentowane w trzecim rozdziale.

1.3. Mechanizm globalizacji

„Człowiek i jego los muszą zawsze stanowić punkt odniesienia dla wszelkich technicznych przedsięwzięć (...), aby wytwory naszego umysłu były dla ludzkości błogosławieństwem, a nie przekleństwem. Obyście o tym nigdy nie zapominali pośród waszych wykresów i równań”.

A. EINSTEIN

Wiele osób traktuje globalizację bezpodstawnie jako zjawisko nowe, charakterystyczne dla przełomu XX i XXI wieku. Tymczasem początki procesów globalnych, a więc przemian obejmujących wielkie obszary, sięgają czasów starożytnych. Niektórzy badacze wskazują na ideę imperium jako mechanizm minionej globalizacji (Golka, 1999). Sposobem podporządkowania sobie ziem i zamieszkujących je ludzi stawały się wówczas podboje militarne. Na zajętych terenach narzucano nowe prawo, ład instytucjonalny, kulturalny, religijny. Procesom tym towarzyszyło przekonanie, że tworzenie nowego porządku leży w interesie ludzi zamieszkujących obszary włączane w strukturę imperium. Dla ilustracji zjawiska przywołajmy choćby panhellenizm Aleksandra Wielkiego, politykę Imperium Romanum, polityczne ambicje Karola Wielkiego czy Napoleona Bonaparte.

Siłę oddziaływania innych kultur widać też wyraźnie w okresie odkryć geograficznych i związanych z nimi procesów kolonizacyjnych, trwających od przełomu XV i XVI wieku aż do końca wieku XIX. W wyniku tych procesów następowała modernizacja na wzór zachodni, a dyfuzja kulturowa, ideologiczna i technologiczna doprowadzała do swoistej „europeizacji świata”. Państwa kolonizujące tworzyły na obcych terytoriach zamknięte administracyjne enklawy. Konsekwencją kolonizacji stawało się m.in. przeobrażanie rynków lokalnych w jeden rynek międzynarodowy oraz wytworzenie międzynarodowego podziału pracy. Alvin Toffler (1997) widzi owe procesy jako wynik konfliktu przemysłowych potęg tzw. „drugiej fali” (cywilizacji związanej z rozwojem industrialnym) z rolniczymi siłami „pierwszej fali” (cywilizacji związanej

z ziemią). Uprzemysłowienie wielkich zachodnich potęg zrodziło też potrzebę nowych rynków i źródeł tanich surowców; to dlatego potęgi te zdecydowały się na podboje kolonialne.

Kolejny etap globalnych przemian stanowią procesy dekolonizacyjne, trwające do drugiej połowy minionego wieku, w wyniku których powstało wiele nowych państw. „Deklaracja w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym”, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1960 roku, nie przyniosła jednak pełnej niezależności. Osiągnięcie jej wymaga wielu rozłożonych w czasie starań i wysiłków. W XIX wieku ogromną rolę w powstawaniu ogólnoswiatowego porządku odegrała z kolei rewolucja przemysłowa. Zmieniła przede wszystkim produkcję, ale modyfikacji uległ także charakter życia społecznego, poprzez znaczące usprawnienia w zakresie transportu, łączności i komunikacji międzyludzkiej.

Łatwo dostrzec, że przemiany ogólnoswiatowe nie obejmują w równym stopniu całego świata, urzeczywistniając się przede wszystkim w miejscach, w których najłatwiej o kontakt z innymi (Dyczewski, 2000). Wyróżnikiem globalizacji przełomu drugiego i trzeciego milenium pozostaje jej specyficzny mechanizm sprawczy, to jest rozwój technologii informacyjnej (IT). Słowo „technologia” pochodzi od gr. *technē* – biegłość oraz łac. *logos* – nauka, pojęcie, wiedza i oznacza dziedzinę wiedzy technicznej zajmującą się zagadnieniami przetwarzania surowców i wytwarzania z nich półwyrobów i wyrobów. W piśmiennictwie spotykamy wąskie ujęcie terminu „technologia” stosowane w odniesieniu do konkretnego zjawiska (np. technologia pozyskiwania informacji) oraz szersze rozumienie odnoszone do dyscypliny naukowej. W encyklopedycznym ujęciu technologia to nauka stosowana obejmująca wytwarzanie produktów z materiałów wyjściowych, którymi mogą być: materia, energia lub informacja. Słowo to oznacza dziedzinę integrującą odpowiedzi na trzy pytania: co?, z czego?, jak? Niektórzy badacze proponują traktowanie technologii informacyjnej jako dyscypliny nauki powstałej w wyniku połączenia informatyki i telekomunikacji, inni optują za bardziej precyzyjną i mniej techniczną definicją. W tym ujęciu technologia informacyjna to interdyscyplinarna nauka łącząca głównie informatykę i telekomunikację. Zajmuje się ona zjawiskiem racjonalnego pozyskiwania, selekcionowania, gromadzenia, przetwarzania, usuwania, przesyłania na odległość oraz wykorzystywania informacji pochodzącej z różnych źródeł. Dokonuje się tego przy użyciu sieci komputerowych i wyposażonych w odpowiednie oprogramowanie komputerów lub innych narzędzi. Przetwarzane dane wykorzystywane są w różnych obszarach nauki i życia codziennego (Morbitzer, 2002).